Nr 73

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Czerwca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Doniesienie od Woyska Działającego.

Gazety Warszawskie z dnia 22 czerwca n. s. umieściły rapport Głównodowodzącego Armią Działającą w brzmieniu następującém:

Jenerał Adjutant Hrabia Diebitsch, *naczelnie dowodzący drugą Armią, złożył N. CESARZOWI i KRÓLOWI rapport następujący, datowany z obozu pod wsią* Madra, *dnia 3/15 czerwca 1829 roku.*

Z naypoddanieyszego doniesienia mojego, pod dniem 31 maja (12 czerwca), raczyłeś wyczytać, N. PANIE, że, po całkowitém porażeniu Wielkiego Wezyra, w dniu 30 maja (11 czerwca) w wąwozach przy *Kulewcze*, zostawało mi jeszcze uzupełnić to sławne zwycięztwo, nie tylko przez szybkie ściganie armii nieprzyjacielskiey, ale oprócz tego przez zatamowanie, ile możności, wszelkich sposobów powrótu szczątków teyże armii do *Szumli*. W tym zamiarze korpus jenerała Hr. *Pahlen* miał rozkaz ścigać krok w krok za nieprzyjacielem, a jenerał major *Kupryanów* miał go napotkać w ucieczce od strony *Prawody*. Korpus jenerała *Roth*, do którego przyłączona była jeszcze trzecia dywizya huzarów, wyruszył dnia 31go maja (12go czerwca) przez *Kasapli* ku *Marasz* i miał sobie nakazane, ażeby jenerał *Rüdiger*, będący w awangardzie, rozciągnął woyska swoje wzdłuż *Kamczyka* i posłał silne oddziały ku *Eski-Stambułu* i *Kostezy*. Jenerał Hrabia *Pahlen* doniósł, że, nie dochodząc wsi *Markowcze*, nieprzyjaciel opuścił drogę i rzucił się w prawo ścieszkami, przez które tylko piechota i jazda przeyść mogą w dyrekcyi ku *Jankowo*; że zaś około wsi *Markowcze* ukazał się oddział jenerał-majora *Kupryanowa*, pozostawił mu zatém Hr. *Pahlen* dalsze ściganie nieprzyjaciela, a sam udał się na powrót do stanowisk przez armią zaymowanych. Na tey przestrzeni jenerał *Pahlen* znalazł drogę zawaloną takiém mnóstwem bagażów, jaszczyków nabojowych i broni porzuconych, że z trudnością przeyść mu się udało; toż samo się potwierdza z rapportów jenerała majora *Kupryanowa*, który w czasie ścigania za nieprzyjacielem, przebywał jeszcze gorsze drogi, tak dalece, że przestrzeń 20 wiorst przedstawiała obraz zupełnego zniszczenia armii nieprzyjacielskiey. Nieustannie przyprowadzają jeńców; wiele oddziałów z woysk regularnych rzuca broń i poddaje się wspaniałomyślności zwycięzców.

Tymczasem jenerał *Roth*, idąc stosownie do danego mu przezemnie rozkazu, ku *Marasz*, gdy spuszczał się ku wsi *Kasapli*, spostrzegł przy *Kurganku*, gdzie była reduta Nro 26, około 1500 jazdy tureckiey. Nakazał więc natychmiast jenerał-porucznikowi Xięciu *Madatów*, który zasłaniał jego prawe skrzydło z półkami huzarów: Achtyrskim i Alexandryyskim, i sześciu działami iść na nieprzyjaciela i starać się go odciąć od twierdzy *Szumli*, gdy tymczasem pierwszy bułski z dwóma działami konnemi miał attakować front jego. Jenerał-Porucznik, Xiążę *Madatow*, wypełnił to polecenie z właściwą mu determinacyą; przypuścił attak, rozbił nieprzyjaciela i zabrał mu dwa sztandary. W szybkiém ściganiu onego nadjechał na redutę nieprzyjacielską, z którey był spotkany ogniem z dwóch dział i z ręczney broni; lecz nie zważając na to, Xiążę *Madatow* rzucił się na redutę, a śpieszone huzary z ich konnemi towarzyszami, opanowali w jednem oka mgnieniu redutę i dwa działa znaydujące się na niey, niemniey 2 chorągwie. Mała część osady tey reduty ratowała się ucieczką na naybliższą redutę. Nieustraszeni huzary porwali się i na tę; lecz 400 ludzi z górą piechoty nieprzyjacielskiey i 3 działa, wstrzymały ten zapęd. Tymczasem jenerał *Roth* zbliżył się do mieysca bitwy, kompanie pozycyyne 16tey brygady, niemniey pułki 31szy strzelców i ochocki; a gdy na osobiste wezwanie Xięcia *Madatow* o poddaniu się reduty, Turcy odpowiedzieli gradem kul, natenczas przy strzelaniu kartaczami z dział pozycyynych w odległości mniey, niż 200 kroków, jenerał *Roth* rozkazał dwóm powyższym półkom piechoty wziąć broń na ręce i uderzyć na bagnety. Rozkazać i wykonać było dziełem jedney minuty. Reduta została wzięta z 3ma działami i wszystkiemi chorągwiami, które na niey powiewały; cała osada oney legła pod pałaszami i bagnetami naszemi; nieprzyjaciel stracił w ogóle 600 ludzi zabitych, 5 dział i 12 chorągwi. Niewolnika wzięto nie więcey nad 50 ludzi. Trudno wyobrazić zapał woysk naszych w tém tak prędkiém i stanowczém dziele. Jenerał-major *Murawjew*, pierwszy wyrwał z rąk nieprzyjaciela chorągiew Baszy. Xiążę *Madatow* był wszędzie pierwszym, ukazując drogę do zwycięztwa; za jego przykładem poszli wszyscy jego podwładni. W czasie tego attaku jenerał-porucznik *Rüdiger* z 18tą dywizyą i dwóma półkami ułanów ciągle maszerował ku *Marasz*, dokąd także po skończoney bitwie udały się inne woyska jenerała *Roth*. Strata nasza w tey walce nie przenosi 100 ludzi w zabitych i ranionych.

Przytém mam szczęście złożyć u stóp Waszey Cesarskiey Mości 16 chorągwi, zdobytych na nieprzyjacielu w bitwach dnia 30 i 31 maja (11 i 12 czerwca) stoczonych.

(podpisano) Jenerał-Adjutant:
Hrabia *Diebitsch*.

Sankt-Petersburg dnia 13 czerwca.
(z Ruskiego Inwalida).

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, przez naywyższe dyplomata, wydane w Warszawie dnia 12 maja, raczył nayłaskawiey: mianować kawalerem orderu ś. *Alexandra-Newskiego*, Jenerała dywizyi woysk polskich, Jenerała dezurnego Armii Polskiey, *Rautensztraucha*.

Udarować znakami orderu ś. *Anny 1szey klassy*, *ozdobionemi Cesarską Koroną*: znaydującego się przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczu, liczącego się w kawaleryi, jenerała porucznika *Żandra*; Jenerała brygady woysk polskich, dyrektora Korpusu inżenierów Armii Polskiey *Maletskiego*; Jenerała dywizyi woysk polskich, naczelnika dywizyi ułańskiey *Weisenhoffa*; jenerała dywizyi woysk polskich, naczelnika dywizyi konnych strzelców *Klickiego*; i Jenerała dywizyi woysk polskich, dowodzącego 2gą dywizyą pieszą *Żółtowskiego*.

Mianować kawalerem orderu ś. *Włodzimierza 2giey klassy Wielkiego Krzyża*, Dezurnego

Jenerała Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, Jenerała majora *Kriwcowa*.

Mianować kawalerami orderu ś. *Anny 1szey klassy*: jenerała brygady woysk polskich *Żymirskiego*; jenerała majora *Knorringa 2go*; znaydującego się przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczu, Kontradmirała *Kołzakowa*; zostającego przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczu, liczącego się po kawaleryi, Jenerał-majora *Djakowa*; Rzeczywistego Radcę Stanu, zostającego przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczu *Hinca*; i jenerała brygady woysk polskich, dowódcę 2giey brygady 2giey dywizyi pieszey *Blumera*; Jenerała Majora *Jesakowa*.

Telsze dnia 25 maja.

Może to w roku b. nie będzie żadną osobliwością, jednakże ja donoszę WPanu o niektórych zmianach powietrznych; i jeżeli to będzie zasługiwało na jego uwagę, można umieścić w Kuryerze Litew. D. 19 b.m. temperatura powietrza znacznie się zniżyła (piszę to o stronie położoney na południe Telsz o 3—5 mil od nich, a od morza mil 3—12, bo w takiey przestrzeni byłem widzem osobistym, będąc znaglony interessami tędy przejeżdżać, w tych dniach obu). Ku wieczorowi, znacznie się zachmurzyło, i w niektórych mieyscach spadł śnieg, dnia następnego t. j. 20, znowu chmury zrana z wiatrem zachodnim gęsto przebiegały, nakoniec przed południem wypadł powtórnie śnieg znacznie w mieyscach niektórych, mówią, że do 3—4 cali, nazajutrz gwałtowny wypadł wicher około południa i trwał aż do północy prawie. Nie mogę pewnie oznaczyć stopnia zniżenia temperatury, bo termometr, na którym mogłem spostrzegać zniżenie, zdawał się mi bydź fałszywym, pokazywał bowiem, — 1, a woda niekrzepła, postawiona nawet w takiém mieyscu, gdzie żaden wiatr niedochodził.

P. S. Wiatry są ciągle, zimno wielkie, i rolnik traci nadzieje jakichkolwiek plonów. (*z listu*).

Moskwa, dnia 29 maja.

(z Gazety Sanktpetersburskiey.)

Znany z rozległey nauki, znamienity naturalista podróżujący, baron A. *Humboldt*, w towarzystwie professorów berlińskich: *Ehrenberga* i *Roze*, oraz urzędnika st.-petersburgskiego korpusu górniczego, *Menszenina*, dnia 14 maja o godzinie 9 z rana, odwiedził Cesarski Uniwersytet Moskiewski. W sali publicznych posiedzeń, spotkany był przez JW. Kuratora Uniwersytetu, oraz PP. Professorów, gdzie też podany mu został dyplomat na urząd członka honorowego tegoż Uniwersytetu; potém, P. Leyb-medyk *Loder*, nauczyciel niegdyś barona *Humboldta* anatomii, zaprosił go do gabinetu anatomicznego, który przez swoje mnogie, rzadkie preparata, zasługuje na ciekawość i uwagę uczonych. Z gabinetu anatomicznego poprowadził znawcę podróżującego do biblioteki uniwersyteckiey, w którey professor chemii i bibliotekarz *Reis*, podawszy mu exemplarz *rozłożenia biblioteki*, pokazywał rękopisma i rzadkie xiążki starodawnego druku. Potém były oglądane wszystkie inne gabinety: chemiczny, fizyczny, technologiczny i Zielnik, w obecności professorów, zawiadujących temi zasobami naukowemi, także i audytorya w czasie lekcyi. Po czem, zwiedzał stancye sypialne studentów, salę jadalną, instytuta: akuszerski, chirurgiczny, kliniczny i audytoryum anatomiczne.

Po obeyrzeniu Uniwersytetu, JW. Kurator zaprosił znamienitego *Humboldta* do Uniwersyteckiego pensyonu szlacheckiego, podczas godzin klassycznych, gdzie P. Dyrektor *Kurbatow* i inspektor *Pawłow* zaymowali go okazywaniem urządzenia w tym zakładzie. Ztąd, udał się on z P. Kuratorem do Kremla, dla obeyrzenia drogich osobliwości Orużeyney Pałaty.

W wigilią dnia 14, Baron *Humboldt*, odwiedziwszy Kuratora Moskiewskiego okręgu naukowego, oświadczył chęć znaydowania się jutro, zrana, w muzeum uniwersyteckiem, z professorem *Fiszerem*, gdzie też bawił około 4 godzin; wtedy takoż rektor uniwersytetu, professor botaniki, *Dwihubski*, podał baronowi *Humboldtowi* drukowany w języku francuzkim exemplarz: *Ukaziciel Uniwersytetu Moskiewskiego* (*Указатель Московскаго Университета*). Professor astronomii, *Perewoszczykow*, na żądanie P. *Humboldta*, wręczył mu swoję rozprawę następującego zadania: średnia wysokość powietrzomierza i ciepłomierza, dla wyprowadzenia zeń wysokości Moskwy względem Paryża. Przy wypisaniu uwagi o klimacie Moskiewskim, uczynił professor *Perewoszczykow* porównalne wyrachowanie moskiewskiego powietrzomierza i należącego do znamienitego wędrownika.

Dnia 16 maja, baron *Humboldt*, zwiedził tuteyszą medyko-chirurgiczną akademią, w towarzystwie jey P. Wice-prezydenta, spotkany był przez uczonego sekretarza, inspektora, oraz kilku professorów, i pilnie zaymował się oglądaniem przedmiotów w gabinecie historyi naturalney, a w szczególności muszli i skamieniałych istot; początém, obeyrzawszy bibliotekę i niektóre sale lekcyyne, udał się na zwiedzenie szkoły rysunków, założoney przez JW. Hrabiego Siergieja Grygorjewicza *Strogonowa*, w którey zupełnie był zadowolony, tak we względzie postępu uczniów, jako i porządku, w tey szkole postrzeganego.

Odessa dnia 25 maja.

(Journal d'Odessa.)

Od dnia 21 do 24 maja, przywieziono, na 821 podwodach, 3,812 czetwierti.

— Dnia 23 maja, we czwartek, odbywało się tu założenie gmachu, przeznaczonego dla birży mieskiey; przy czém byli obecnymi: P. Jenerał-Gubernator, Hrabia *Woroncow*, zarządzający przedtém gubernią Noworossyyską Hrabia F. P. *Pahlen*, P. Naczelnik miasta, oraz wiele oboyey płci widzów. Ceremonia zaczęła się od nabożeństwa, po którém przełożony tuteyszego Soboru *O. Nestor* miał krótką z tey okoliczności mowę; na zamknięcie, położono pierwszy kamień węgielny, a pod nim kilka monet dzisiay panującego CESARZA JEGOMOŚCI, przykrytych miedzianą tablicą z następującym napisem: „*Roku 1829, dnia 23 maja, za panowania* Nayjaśnieyszego Cesarza NIKOŁAJA I, *przy Noworossyyskim i Bessarabskim Jenerał-Gubernatorze, Hrabi Woroncowie, przy Odesskim Naczelniku miasta, Radcy Taynym Bohdanowskim, i przy Głowie miasta Owczynnikowie, założono ten gmach, przeznaczony dla birży mieskiey.*" Budowla ta będzie zmnieyszoną kopią bardzo pięknego tak nazywanego Dworca *Alexandrowskiego* w Carskiém Siele. Fasady są zrobione przez znamienitego *Gwarengi*; wewnątrz rozrządzenie odpowiedne przeznaczeniu budowli.

Odessa dnia 1 czerwca.

(*z teyże gazety*.)

Podług listów z Konstantynopola, dały się uczuć w tey stolicy dwa mocne wstrząśnienia ziemi: jedno dnia 11 maja, o godzinie 5 i kilka minut wieczorem, a drugie tegoż dnia, około 7 godziny. Trzęsienie to nie uczyniło *Konstantynopolowi* żadney szkody; lecz w *Skutari*, na brzegu azyatyckim, wiele domów zostało uszkodzonych. Mówią, iż w *Dardanellach* i *Adryanopolu* wypadek ten sprawił wiele zniszczenia; głoszą także, że w *Salonice* i *Rumelii* jeszcze znacznieysze zaszły szkody.

Dnia $\frac{1}{1}\frac{2}{4}$ maja, Sułtan *Mahmud* był na modlitwie w *Bujukdere*. Wyszedł na brzeg, przy wieyskiey przystani i szedł piechotą do samego meczetu. Podług dawnego zwyczaju, dway baszowie trzymali go pod ręce, a dway Imani szli przodem, obróceni do niego twarzą. Mieli w ręku srebrne kadzielnice, z których kadzili Sułtanowi. Woysko, postawione po obu stronach ulicy, do samego meczetu, cześć jemu oddawało. Sułtan miał na głowie czerwoną czapeczkę woyskową,

płaszcz rzymski, koloru jasno zielonego, szarawary kozackie, czarne boty z ostrogami na wzór francuzki, i szablę z boku prawego.

Piszą że *Smirny*, że przyjazd tu Kuryera z Konstantynopola, obudził wielką czynność w handlu kawą. Kupiono jey 1500 worow, po 310 i 325 piastrow za worek; kupcy niechcą więcey przedawać, żądając dowiedzieć się pierwiey o przyczynie i skutku tego zapotrzebowania.

Wszystek prawie ryż, który był na rynkach Smirny, zakupiono, a cena jego tak się podniosła, że teraz płacą po 13½ piastrów za *Kilo*.

Cherson.

(Journal d'Odessa).

Wylew Dniepru uczynił, tego roku, znaczne szkody nie tylko mieszkańcom tuteyszego miasta, ale też kupcom, którzy tu handlują drzewem. Dnia 27 kwietnia, woda tak się podniosła, iż zatopiła nadbrzeżne i blizko niey leżące kwartały miasta. Mieszkańcy ich zmuszeni byli opuścić swoje domy i szukać bezpieczeństwa w wyższych częściach; płyty z drzewem, przy Chersonie i głębokiey przystani, zostały wyrzucone na brzegi i po części rozbite.

Kiszeniewo d. 20 maja.

(*z teyże gazety*).

Wczora odbywało się tu uroczyste otwarcie szkoły powiatowey. O godzinie 8, zrana, dzieci zebrały się do domu szkolnego; o 10tey zaś, razem z Dyrektorem, Dozorcą honorowym i nauczycielami poszły do Cerkwi, gdzie była odprawiona przez Przewielebnego Arcy-biskupa Kiszeniewskiego i Chocimskiego, *Dymitra*, msza ś. Po nabożeństwie, PP. Nauczyciele i uczniowie powrócili do domu szkolnego, w towarzystwie Arcy-biskupa i wielu gości, w liczbie których byli: Metropolita Serbski, *Leoncyusz*, Metropolita Tersalski, *Herasim*, główny kurator kolonistów, Jenerał piechoty *Inzow*, oraz inne znamienitsze osoby miasta.

Potém, dyrektor i nauczyciele mieli stosowne do tey uroczystości mowy, w języku łacińskim i rossyyskim. Duchowieństwo Bessarabskie, gorliwe o dobro oświecenia, zgodziło się, przy tém zdarzeniu, poświęcić ku pożytkowi szkoły pieniądze, które się zostały w kassie zgromadzenia szlacheckiego; za tym przykładem poszli także inni goście, tak, iż w przeciągu pół godziny, summa wzrosła do 1,500 rub. assyg. Wieczorem, szkoła była oświecona, a przy jey bramie jaśniał obraz przeźroczysty.

Teodozya, dnia 16 maja.

(*z teyże gazety*).

Początek wiosny wydawał się bardzo sprzyjającym dla urodzaju płodow krymskich. Dni dżdżyste, przeplatając się czasowie pogodnemi i ciepłemi, rokowały właścicielom ogrodow i przemyślnikom zupełnie pomyślny skutek. W Teodozyi, gdzie się zwyczaynie odbywa przedaż win i owocow, przywożonych z wielu sadow brzegu południowego. Miłe te wnioskowania szczególniey zaymowały miłośnikow ogrodnictwa. Już drzewa, pokryte kwiatem, stawiły wspaniały obraz, godny Krymu, jak ogrody rossyyskie; nakoniec, i zawiązki płodow nie zostawiały wątpliwości o urodzayności tegoroczney; lecz o to nagle zjawiły się robaki, i, w przeciągu trzech tygodni, zniszczyły na większey części drzew owocowych liście i zawiązki, czém także zagrażały i drzewom winnicowym. Gorliwi gospodarze użyli wszelkich środkow ku wygubieniu tych robaków: lecz środki te były albo całkiem bezkorzystne, albo nie dosyć skuteczne. Po wielu doświadczeniach i próbach, odkryto nakoniec bardzo dzielny środek na wyniszczenie tego robactwa, w majątku tuteyszego obywatela P. Jenerał-Majora *Bekarjukowa*. Żadne drzewo w prześlicznym jego ogrodzie, blizko Teodozyi, nie zniszczało. Sposob, którym ocalono ogród P. *Bekarjukowa*, jest to tylko woda mydlana, którą skrapiają mieysca, czyli gałęzie drzewa, pokryte robactwem. W jedney chwili robactwo odpada i już więcey nie wyradza się, jako to było postrzeżoném przy doświadczaniu innych środków. Bardzo skutecznie oczyszczają teraz tym sposobem drzewa z robactwa wszyscy ci, którzy mieli zręczność go poznać.

Tyflis, dnia 16 maja.

(z Pszczoły Północney).

Dnia 12 t. m. dany był przez JW. Głównodowodzącego bal wspaniały, na którym się znaydował Xiąże Perski, *Chozrew-Mirza*. Zgromadzenie było świetne; sale wszystkie w domu JW. Jenerała były napełnione licznemi gośćmi. Dnia 14 odbywała się zabawa w ogrodzie, gdzie także raczył być przytomnym Xiąże. Uymujące jego obeyście się, zupełnie zgadzające się ze zwyczajami europeyskiemi, zwróciło nań wszystkich uwagę.

— Dnia 13, przybył do naszego miasta Jenerał-Porucznik *Szamchał-Tarkowski*, *Wali-Dagestański*.

— Dnia dzisieyszego JW. Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, raczył udać się z *Tyflisu* do *Achałcychu*, gdzie są zebrane główne siły woysk działających Korpusu Kaukazkiego, ruszające w pochód przeciw Turkom.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 22 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Dnia wczorayszego rano, w obliczu Nayśnieyszego CESARZA i KRÓLA, tudzież Dostoynych Osób, obecnych w Stolicy Królestwa Polskiego, odbyły się w obozie pod *Warszawą* modły, na podziękowanie Przedwiecznemu, za świetne zwycięztwo, którém świeżo okrył się oręż Rossyyski w woynie z Turkami. Następnie, całe woysko przeciągnęło przed Nayjaśnieyszym PANEM. Zdobyte na nieprzyjacielu chorągwie, obnoszone były uroczyście po mieście.

— *Dnia 23* —

J. C. M. Wielki Xiążę Następca, onegday o godzinie 8mey rano, wyjechał do *Petersburga*.

W dniu onegdayszym J. C. W. W. Xiężna Sasko-Weymarska z dostoynym małżonkiem swoim, zwiedziła publiczną Bibliotekę narodową, i połączony z nią Gabinet rycin. Dostoyni Goście, oprowadzani przez Dyrektora tego Instytutu, znanego uczonemu światu, JW. *de Linde*, raczyli blizko dwóch godzin zabawić, zaymując się z wysokiém znawstwem szczegółami naukowemi.

(z Kuryera Warszawskiego.)

J. K. W. Panujący Wielki Xiąże Sasko-Weymarski, wczora raczył zaszczycić *Teatr Narodowy* swą obecnością.

JW. *Reder*, Jenerał-Major, Dowódca Brygady Gwardyi N. Króla Pruskiego, przybył do *Warszawy*.

Onegday *Gazeta Polska* doniosła, że Xże *Franc. Sapieha* w Dereczynie zakończył życie.

Dnia 24 z. m. w *Wiedniu* odbył się obrzęd zaślubin Xcia *Romana Sanguszki* z Hrabianką *Natalią Potocką*, córką Wielkiego Koniuszego Król. Pols.

Na ukończonym targu na wełnę sprzedano jey blizko 9,000 cetn.; naytańszą płacono po 156 zł. pol. cetnar, naydroższą po 780 zł. pol.

Prussy.

Sibillenort 16 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

N. CESARZ Jmć Rossyyski wyjechał z *Berlina* w nocy z d. 12 na 13 b. m. przybył tu d. 15 o godzinie 3 zrana, w towarzystwie Jenerałów-Adjutantów, Jenerałów Piechoty Barona *Benkendorfa* i Jenerała Porucznika Hrabiego *Orłowa*, w naypomyślnieyszym stanie zdrowia. O godzinie 9tey zrana odwiedzili N. CESARZA Jmci Xiążę *Wilhelm Braunschweig Oels*, Xiążę *Fryderyk* Heski, tudzież Xiążę *Albrecht* Meklemburgski. Następnie dowodzący tu Jenerał Hrabia *Zieten* przedstawił

N. CESARZOWI Jmci obecnych tu Jenerałów i oficerów sztabowych; poczém MONARCHA w mundurze szóstego pułku kiryssyerów, którego jest Szefem; udał się o ćwierć mili ztąd do *Dobrishau*, dla obeyrzenia tam wspomnionego pułku. N. CESARZ Jmć stanął na czele pułku, i po dopełnioném obeyrzeniu sam raczył nim kommenderować. Około godziny wpół do 12tey, N. CESARZ Jmć wrócił do zamku, gdzie przyjął Prezydenta prowincyi i dozwolił przedstawić Sobie wszystkich oficerów szóstego pułku kiryssyerów. Na obiad do N. CESARZA Jmci tego dnia zaproszonych było 60 osób. N. MONARCHA raczył wnieść toast za Króla Jmci naszego, i drugi za pomyślność pułku szóstego. Po obiedzie udał się N. CESARZ Jmć w towarzystwie Pruskiego Jenerała Hrabiego *Nostiz* w dalszą drogę do *Kalisza*.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 czerwca.

Dwór tuteyszy włożył wczora na 3 tygodnie żałobę po śmierci Królowey Hiszpańskiey.

Xiążę *Orleanu* wrócił dnia 6 b. m. z Anglii do *Neuilly*, gdzie nazajutrz był na processyi Kawalerów orderu *ś. Ducha*.

Pan *Campuzano*, Poseł Hiszpański przy Dworze Austryackim, wyjechał ztąd do *Wiednia*.

Sławny chemik, Pan *Davy*, wracając ze Włoch umarł dnia 29 z. m. w *Genewie*, tknięty appoplexyą. Miał lat 50. (*G. W*).

AMERYKA.

O bitwie stanowczey, zaszłey na połodniu Kolumbii, dowiadujemy się teraz, że korpus 7700 ludzi Peruwijanów, straciwszy bardzo wiele, został przez 6000 Kolumbiyczyków do ucieczki zmuszony. Jenerał Sucre udał się w pogoń za szczątkami nieprzyjaciela. Kolumbiyczycy mają jeszcze korpus odwodowy 5000 ludzi. W Bogocie utrzymują, że ta piérwsza bitwa będzie także i ostatnią kampanii, i że niebawem pokoy między obudwoma państwami przywrócony zostanie. Skarb jest w złym stanie, źródła kraju są przez woynę wyczerpane. (*G. L*).

ANGLIA.

Londyn dnia 8 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć dał onegday posłuchanie Xięciu *Chartres*, a wczora Xięciu *Wellingtonowi* i Hrabiemu *Eldon*.

Posłowie Austryacki, Pruski i Hiszpański, oraz Margrabia *Barbacena*, mieli dziś naradę z Hrabią *Aberdeen*, Ministrem spraw zagranicznych.

Dziś przybył tu goniec z listami od Pana *Stratford-Cannig*; odebrawszy je Hrabia *Aberdeen* udał się niezwłócznie do Xięcia *Wellingtona*.

— *Dnia 11* —

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet, co następuje: — „Pogłoska, która się dawniey rozeszła, iż Król Jmć chce poruczyć Xiążęciu *Cambridge* naczelne dowództwo woyska, nabiera coraz większego podobieństwa do prawdy. To pewna, iż wspomniony Xiążę przybędzie wkrótce do Anglii. Najęto już dla niego dom, który teraz na przyjęcie jego przysposobiają.“

Słychać tu znowu o wysłaniu dwóch okrętów liniowych i tyluż fregat na morze śródziemne.

Z przyczyny dozwolonego posyłania okrętów kupieckich z wysp Jońskich do pewnych portów i brzegów Albanii i Rumelii, które dotąd Grecy ogłosili za będące w stanie blokady, cena wszelkiego zboża na rzeczonych wyspach spadła o 20 procentów.

Autorowi upominku dla dzieci Litewskich.

Kiedy się tyle w Gazetach Kuryera Litewskiego umieszcza pozwów, manifestów, świadczeń i podpisów, niechże mnie się godzi, raz w życiu mojém, podać publiczne wynurzenie wdzięczności, dla Autora, który raczył Litewskie wspomnieć dzieci, poświęcając onym pracę swoją, w dziele pod tytułem, *Upominek dla dzieci Litewskich*. Jestem obywatelem Litewskiey Prowincyi, i mam troje dziateczek, które są dzisiay Litewskiemi dziećmi, a przeto czuję, ile dzieci Litewskie potrzebują nadewszystko cywilizacyi moralney, ile napełnienie serc młodocianych uczuciem religiynem zapewnia, i na tym świecie życia pomyślność, i w całey społeczności tak żądany porządek, do którego ludzie dążyć całą usilnością powinni. Kształcenie zaś samych głów, zapominając o sercach, aż nadto z doświadczenia dało poznać uważnemu światu, ile jest niedołężne w swoich skutkach, dla tego właśnie, nauka, jak żyć należy na świecie, znaną być powinna dokładnie, od samey i naypierwszey młodości, przez obeznanie się z tak nazwaną przez ś. p. Matuszewicza, powszechną kartą konstytucyyną rodu ludzkiego. Odrzućmy półmędrków baśnie, te Gallów systemata i tym podobne, a nieśmy dzięki Mądrości Naywyższey, która dobrocią i sprawiedliwością swoją wszystko ku pomyślności żyjących przeznaczyła: bo natura każdemu dała dostatnie sposoby, aby być dobrym człowiekiem, jeżeli zaś każdy z nas na świat przychodząc, ma w sobie zaród wszystkiego, co do ogólnego świata całego porządku jest przeznaczoném, starajmy się aby cywilizacya moralna dawała dobry stér i kierunek, naszym wszelkim skłonnościom, a wówczas wszystko odpowie celowi, do którego nas prowadzą słowa Zbawiciela i Jego Nauki. Tak prowadzone i kształcone dzieci Litewskie, nie będą zapewne utrudzać gazeciarzy, ogłaszaniem manifestów, wzajemnych zażaleń, i exdywizyów, obyczayne życie, wzajemna szczera miłość, a zatym wzajemna rada, pomoc, i pociecha wielu wypadkom zaradzą, a rzetelne, rządne, i porządne przy tym prowadzenie się, obrzydzi wszelki zbytek i próżnowanie, aby tym sposobem wydołać niedostatkom, i odkryć sposoby do akuratności dla samego krajowego rządu, bez uskarżania się na złe nawet czasy, którym oszczędność i praca zaradzać umié, i powinna.

Miłość bliźniego gruntownie w ich sercach zaszczepiona, odkryje nowe sposoby stowarzyszenie się do składek ku opatrzeniu nędzy, i ku zaprowadzeniu użytecznych dla ludzkości zakładów, słowem: rośnie serce moje nadzieją tey przyszłości, którą zdobić będą czyny moralnie ucywilizowanych dzieci Litewskich.

Pierwsze lata wieku dziecinnego są pierwszym wstępem do wszystkiego, co tylko z dziecięcia być może spodziewanym, te lata nawet, w których dzieci uważane są za pieszczoną cackę, służąc, jak to widziemy częstokroć, pieszczotom i zabawce, te lata, jakże wielkiey są godne uwagi oraz staranności, i jak wielkiey obserwacyi poddane być powinny: bo nie masz momentu jednego do stracenia, kiedy edukacya dziecięcia zaczyna się u piersi, tak zaczęta z pilném a ciągłém baczeniem daje się prowadzić z pocieszającym serca rodzicielskie skutkiem, lecz to tylko wtenczas, kiedy się rodzice chcą dzieciom z całą usilnością poświęcić, kiedy pilne oko wykrywa dziecięcia konstytucyą i skłonności, podług których koniecznie postępować należy. Racz przeto przyjąć, Szanowny Autorze dzieła Upominku dla dzieci Litewskich, nayszczerszą oyca familii wdzięczność, za tę podjętą pracę w tak ważnym przedmiocie, z którey skutki, jakie się tylko okażą, będą zawsze nagrodą dla jego szlachetnego serca. Pierwszym byłeś do początku, znaydą się może tacy, co naśladować twą pracę, i twoje zamiary wspierać, z usilnością zechcą.

Gr. Michał Dziekoński Podskarb. Lit. i Kawaler.

Pozwolono drukować. *Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 19 Czerwca v. s. 1829 roku.

Wezwanie Pretensorów i Debitorów.

1 Naznaczeni opiekunowie nad małoletniemi sukcessorami i majątkiem, pozostałym po zeszłym Jenerał-Majorze, Engelhardzie który służył w 24 dywizyi pieszey, wdowa Eugenia Engelhardt, Radca kollegialny Middendorf i Radzca Stanu Szłyków, na mocy Ukazu danego im z St. Petersburskiey Dworzańskiey Opieki, przystępując do wypełnienia swych obowiązków, obwieszczają przez ninieysze wszystkich tych, komu został dłużnym zmarły Jenerał-Major Alexander syn Mikołaja Engelhardt, aby raczyli odezwać się do nich, Opiekunów, lub wprost do St. Petersburskiey Dworzańskiey Opieki wczasie prawami postanowionym, o pretensyach swoich, z pokazaniem tak ilości liczącego się długu, jako też i o tém, jakie mają na to dokumenta, albo inne jakie dowody dla zaspokojenia ich z pozostałego po zmarłym majątku, z tém zastrzeżeniem, iż po tym terminie Opiekunowie już nie będą mieli prawa przyymować żadnych dalszych pretensyy. Równie też upraszają P. Mikołaja, Syna Bartłomieja Hlebowicza, który służył w Draguńskim Sybirskim pułku Praporszczykiem, od którego należy, podług niezaprzeczonego pisma pożyczkowego wydanego w 1811 roku, 600 rubli, lub jego sukcessorów i innych, którzy zostali dłużnymi temuż zeszłemu Jenerał-Majorowi Engelhardtowi, ażeby raczyli także odezwać się: kiedy i jakim sposobem zamierzają sobie opłacić dług swóy? W przeciwnym razie Opiekunowie poczytają sobie za obowiązek, użyć prawa do uzyskania ze wszystkiemi procentami i rekambiami. Dnia 10 czerwca 1829 roku.

Opiekun Radzca Stanu Szłyków za siebie i w imieniu innych z nim naznaczonych Opiekunow.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 17 czerw. 1829 roku Cenz. L. Borowski.

Wezwanie.

1 Dla niewiadomości mieysca pobytu odstawnego z 2go Morskiego Półku, Kapitana Werowskiego, ninieyszym go obwieszcza się, aby, dla otrzymania mu przysłanego od P. Jenerał Intendenta 1szey Armii Ukazu o odstawce, stawił się do Kancellaryi Jaśnie Wielmożnego Wileńskiego Gubernatora Cywilnego, sam, albo uwiadomił pismem, dokąd takowy Ukaz dla dostawienia jemu ma bydź przesłany?

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Publiczna przedaż.

2 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż na dopełnienie uzyskania skarbowego, zasądzonego przez Sąd Główny Wileński 1go Departamentu, na zmarłym żydzie Josielu Abrałowiczu Murynniku, za zatrzymane w miasteczku Kołtyniunach przez Granicznego Nadziratela Heymana, obieszczykow i szlachtę kontrabandne towary, przeznaczony na przedaż, drewniany tegoż Murynnika dom z zabudowaniem browarném znaydującém się w miasteczku Nowém mieście, oceniony 2,000 rubli assygnacyynych, do czego naznaczone terminy pierwszy dnia 11go, drugi 13go przyszłego miesiąca września, a ostatni ostateczny we trzy miesiące, licząc od dnia wydrukowania o tém ogłoszenia w St. Petersburskich lub Moskiewskich publicznych gazetach. Dla tego więc życzący kupić wspomniony dom z zabudowaniem raczą się stawić na terminy wyżey rzeczone dla targow do tegoż Rządu. Dnia 8 czerwca 1829 roku.

Sowietnik Io. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik stoła Wincenty Maximowicz.

Podrady.

2 Od Izby Skarbowey Guberaii Litto Grodzieńskiey objawia się, że na skutek ukazu Rządzącego Senatu z dnia 24 ominionego maja N. 34530 będą się odbywać w tey Izbie targi, w dniach 12, 13 i 14 następującego miesiąca sierpnia, na wzięcie wymurowania w miastach powiatowych: Brześciu, Lidzie, Kobryniu i Nowogródku, domów dla tameczných exakcyy. Życzący zatém wziąć na siebie takowe wymurowanie taniey od cen oświadczonych na targach 8 dnia kwietnia odbytych, a przez kupca Prużańskiego Goldbarga zniżonych na ogóle jeszcze o tysiąc rubli assygn., zechcą jawić się z ewikcyami dostatecznemi na trzecią część całey summy na wspomnione termina; ceny zaś oświadczone na uprzednich targach, oprócz poniżenia przez Goldbarga 1000 rubli, są następujące w assygnatach, a mianowicie: na wymurowanie domu w Lidzie 14,975 r., Brześciu 14,420 r., Kobryniu 14,885 r. i Nowogródku 12,840 r.

Sowietnik Wincenty Styczyński.
Marcelli Skoczyński Sekretarz Dziennika.
Alexander Tuhan Baranowski Kollegialny Sekretarz.
J. Narzymski Kancelarzysta.

---

2 W skutek nastałey w dniu 6 teraźnieyszego miesiąca junii w Radzie Mieyskiey Wileńskiey Rezolucyi, ogłasza się: iż taż Rada potrzebuje na utrzymanie Kommendy Policyyskiey Mieyskiey Wileńskiey, płótna Flamskiego arszynów 573 i 12 wierszkow, płótna na koszule arszynow 5,163 i wierszkow 12; podkładkowego arszynow 3,575 i 5 wierszkow, butow par 510, sukna szarego arszynow 1,055 i 15 wierszkow; kolorowego arszynow 36 i półtora wierszka, żółtey taśmy arszynow 81 i 13 wierszkow, kozyrek do czapek 255, mąki żytniey czetwierti 750, krup jęczmiennych czetwierti 70, owsa czetwierti 607, siana pudow 6,480, słomy pudow 864, i drew jednopolannych górą 1,230 sążni. I na dostarczenie takowych sposobem podradu odbędzie w Izbie swojey na Ratuszu Wileńskim publiczną Licytacyą; do jakowey przeznaczyła, na dostarczenie wyrażonych artykułow służących do umundurowania, termina, jako to: pierwszy dnia 19, dru-

gi dnia 20, trzeci dnia 21 i na przetarg dzień 24 teraźnieyszego miesiąca junii. Na dostarczenie furażu na ostatnie pięć miesięcy teraźnieyszego 1829 roku termina, pierwszy dnia 16, drugi dnia 17, trzeci dnia 18 i na przetarg dzień 19 następnego miesiąca julii. Na dostarczenie drzewa opałowego potrzebnego na cały rok 1830 licytacyyne termina pierwszy dnia 23, drugi 24, trzeci 25 i na przetarg dzień 29, także następującego miesiąca julii. Na prowiant i furaż na cały rok 1830 termina, pierwszy dnia 24, drugi 25, trzeci 27 i na przetarg dzień 30 miesiąca oktobra roku bieżącego. Życzący więc dostarczyć wyżey wyrażone artykuły raczą przybydź w terminach wyżey pomienionych do Ratuszą Wileńskiego do Izby Rady Mieyskiey z ewikcyami, i do Licytacyi stawić się. Dat dnia 14 junii 1829.

Onufry Nowacki Prezydent R. M. W.
Pismowodca Rady Mieyskiey Marcin Pozlewicz.

Oświadczenia.

2. *Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu, w dacie niżey wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu marca 30 dnia 1827 r. jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwudziestego siódmego marca dwónastego dnia, na Sądzie Głównym Wileńskim drugiego Departamentu, stawając osobiście Alexandra z Dąbrowskich Werewkinowa Prezydentowa Ziemska Białozierska, oświadczenie poniższe, marca dziesiątego dnia tegoż roku, na arkuszu ceny rubla jednego pisane, zaniosła i one do wpisania w protokuł podała, jakowe tak się wyraża. Oświadczenie wespół z naysolennieyszym zażaleniem, imieniem niżey podpisującey się Alexandry z Dąbrowskich Werewkinowey Prezydentowey Ziemskiey Ptu Białozierskiego; na W. Xawerego Packiewicza Kapit. b. Woysk Polskich, w assystencyi męża zanosi się o to: każdy z ludzi przez wrodzoną miłość, unika cierpkich i dotykających kolei, owszem do tego naysilniey dąży, ażeby błogie i szczęśliwe prowadził życie; mimo to jednak wielu jest takich, którzy są nayzaciętszych nieszczęść ofiarą, ztąd się pokazuje, że los skryty, którego fakta tylko widzieć się dają, los, mówię, ów, jakby dla tego, ażeby ludzi większey nauczał baczności, niekiedy naychwalebnieysze ich wywraca zamiary; a na to mieysce przykre daje kosztować gorycze. Niedziw więc, że ja nieszczęśliwa srogich jego doświadczyłam skutków. Nie długo, bo od czasu zawartych z Prezydentem Werewkinem małżeńskich ślubow, to jest: od roku 1798 do 1807 kosztowałam prawdziwey życia słodyczy. W roku zaś 1807 dla różnych okoliczności i interessów familiynych, z miasta Białozierska, od męża mojego Werewkina, pierwiey do dóbr jego, Lubno zwanych, o wiorst 800; potém zaś z Lubna do St.-Petersburga o wiorst 150 wyjechałam, po kilkoletniem tam do 1814 r. przemieszkaniu, kiedy ciągłe o zeyściu z tego świata męża mojego (z powodu, że stryy jego Kapitan Werowkin życie ukończył) odbierałam wiadomości, a nadto: gdy na wielokrotne listy moje do męża adresowane, żadney niemiałam odpowiedzi; ztąd wiadomość o śmierci potwierdzała się; a tém bardziey w tenczas, kiedy osoby z mieysc nienadto odległych od rezydencyi męża mojego, do St. Petersburga przybyłe, toż samo ustném zapewniały wyznaniem; z powodu więc takiey straty, która w mniemaniu mojém była już nieodzowną, ciężkim przywalona smutkiem, wyjechałam do stolicy Państwa St. Petersburga, ztamtąd oddaliłam się na prowincyą, szukając pociechy w przyjaznych i familiynych czas niejaki przebywałam domach, w ostatku dostałam się do Wilna, gdzie wszystkich moich nieszczęść i udręczeń otworzyło się bezdenne topielisko, w które zanurzona zostałam. Urodz. Xawery Packiewicz Kapit. b. Woysk Polsk. różnemi sposoby starać się począł o rękę moję, chociaż iść w zamęście za niego, żadney niemiałam determinacyi; nieustannym atoli tak samego Packiewicza, jako też jego licznych przyjacioł, któremi się otaczał, naleganiom i molestacyi, oprzeć się niemogłam. W przekonaniu więc, że mąż móy Prezydnet Werewkin nie żyje, w 1816 in 8bri zawarłam w mieście Wilnie z Packiewiczem małżeńskie śluby. Packiewicz, który o sobie tylko myślał, przed ślubem wyjednał odemnie dokument na połowę majątków moich po matce spadłych, jednych zastawnych w summie rubli assygn. sto tysięcy Piotrowsk zwanych w Gubernii Twerskiey; drugich wieczystych Sofonowa w Gubernii Kaługskiey położonych, a prócz tego wziął jeszcze i pełnomocną plenipotencyą, wyobrażając, że bez takich tranzaktów, niemógł nic przedsiębrać i skutecznie działać w interessach. Gdy się tak opatrzył, i gdy się wybierał do dóbr powyższych w drogę, a ztąd gdy potrzebował pieniędzy, zaraz sam nastręczył w Wilnie u swych przyjacioł, na czer. zł. siedmset kredyt, do obligu zaś mnie jedney kazał podpisać się, wmawiając, że, jako właścicielka jestem całey mojey fortuny, mimo powyższą przez niego wziętą do połowy tranzakcyą; tak Packiewicza podpis nic znacznego niemoże. Tak więc na czer. zł. siedmset, sama jedna podpisałam oblig; a Packiewicz wszystkie zabrał do siebie pieniądze, oprócz zaś tego wziął odemnie rubli assygnacyynych tysiąc, wziął zegarek złoty bryllantami i perłami sadzony, wziął sygnet bryllantowy soliter, i zausznice, i z tym wszystkim z Wilna wyruszył; przez półtora roku przesiadywał w moich fortunach Safonowie i Piotrowsku, a o niczém mnie niedoniósł, żadnego nienapisał listu, z ustronia tylko dowiedziałam się potem, że Packiewicz i w Gubernii Twerskiey i Kaługskiey ogłosił siebie obywatelem; przybył nakoniec w roku 1818 do Wilna, zaczął mnie naprzód różne do nieznieśenia wyrządzać przykrości, potem naynieprzystoynieyszemi traktować słowy, których skromność wyrazić niepozwala, w konkluzyi z własnemi mojemi ludźmi, którym posłuszeństwa dla mnie zakazał, osobiście i niepojednokrotnie mnie pokrzywdzał; w domu i publicznie tyrannizował, tak dalece, że od sinośći, i niebezpiecznych znaków, na całém prawie ciele wolnego niebyło mieysca. Nie dosyć więc, że postradałam miłą, ten naydroszy skarb nieba, spokoyność, ale nadto jeszcze straciłam, jak się wyżey powiedziało, moją własność i zdrowie, łzy tylko zostały dla mnie w udziale. A tak, kiedy już pod stosem wszelkiego rodzaju nieszczęść, cierpień i udręczeń, ledwie przy omdlałych dyszałam siłach; w tenczas Packiewicz na ostatki mojey fortuny, uczynił zakroy, zabrał dobrowolnie z puttora puda srebra stołowego i kafierowego; przywłaszczył oraz wszelką moją bieliznę i dokumenta; dla zatarcia zaś gwałtow i arbitralności śladow, z użytymi od siebie przyjaciołami, podług swey chęci i woli dział ze mną, żadney formalności niemający, mojey fortuny uczynił. Skutkiem takowego titulo działu,

wszystkie powyżey wyszczególnione, przy sobie zatrzymał zabory, i nadto jeszcze wziął z majętności moiey dusz do tysiąca, przy mnie zaś dom móy za Ostrą Bramą, naówczas długami obarczony pozostał, a w roku tysiąc ośmset dwudziestym trzecim wszedł do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego Wileńskiego o rozwod z prożbą, na jakową wtymże samym roku decembra siódmego złożyłam explikacyą, w którey i wszelkie moje wyjaśniłam krzywdy, i ślubu z Packiewiczem okazałam error. Dopioro więc, kiedy mąż móy Prez. Werewkin, okazał się bydź w życiu, w domu jego byłam i listami swojemi do siebie mnie wzywa; w assystencyi więc jego działając, zapowiadam, że i tranzakcya na połowę moich majątkow, i pełnomocna plenipotencya, oraz titulo dział, jako bez żadney assystencyi opieki, bez jey podpisu, słowem bez naymnieyszey z mey strony reprezentacyi i formalności, te wszystkie annexa z krzywdą moją utworzone zostały, tak z determinacyi ustaw krajowych, żadnego zgoła niemają znaczenia. I dla tego: nim o własność moję, niewolnie przez Packiewicza zauzurpowaną, prawem czynić będę; tym czasem wszelkie tegoż Packiewicza i działanie i tranzakta, względnie mnie żadney legalności niemające, naysolenniey manifestuję, własną podpisuję się ręką. U tego oświadczenia podpis następny: Alexandra z Dąbrowskich Werewkinowa, Prezydentowa Ziemska Białozierska.

Zgodno z Protokułem świadczę Expedytor Sipayłło.

Wolno drukować, 12 czerwca 1829 M. Oczapowski Cenzor.

Oświadczenie.

3 Oświadczenie imieniem JW. Józefa syna Ignacego Sokołowskiego Chorążego Pttu Łuc. czyni się z powodu następnego. W r. 1820 8bra 19 dnia zeszły Antoni Dunin Slepść z mocy sobie służącey plenipotencyi od JW. Sokołowskiego wydaney, na imie swoje otrzymał Dekret przeswiet. Komisyi wolą Naywyższą na interessa Radziwiłłowskie ustanowioney, sądzący summę na massie Radziwiłłowskiey z procentamt, i expensami prawnemi, rub.sr. 14,435. A gdy takowa summa iest niezawodną własnością JW. Sokołowskiego, i sukcessorowie zeszłego Slepścia kiedy maią iakie do oney stosunki, to to prawnemi muszą wesprzeć dowodami; to nim nastąpi, oświadczający ostrzega całą publiczność, a mianowicie mających interessa w massie Radziwił. ażeby z sukcessorami zeszłego Dunina Slepścia, nikt w żadne układy o nabycie wyż wspomnioney summy niewchodził; w przeciwnym razie, stratę przypisze własney i dobrey swey woli, albowiem postanowieniami Komissyi już ta summa w massie zatrzymana. datt 1829 r. maja 31 dnia na mocy plenipotencyi podpisuję się. Franciszek Paciłowski Adwokat Sądu Gł. Wileńskiego.

Dozwala się drukować Wilno d. 31 maja 1829 r. Cenzor Leon Borowski.

Przedaż domow.

3 Domy na satysfakcyą Kredytorow przeznaczone w mieście Wilnie pod N.° 1352 i 1353, przy ulicy Antokolskiey z ogrodem i gruntem do tych domow należnym, geometryczną pomiarą oznaczonemi, obywateli Jana i Katarzyny Chodasewiczow, a osobno dom pod N. 391 przy ulicy Trockiey b. Exaktora Kowienskiego Marcina Sobolewskiego, przez Gubernskiego architekta z przysięgłemi oceneczykami wymierzone i otaxowane, wyprzedawane będą na wieczność z publiczney licytacyi w terminach dnia 20 junii, 10 julii i ostatecznym dnia 12 tegoż miesiąca julii 1829 roku. Życzący więc takowe domy wszystkie razem lub póosobno nabydź, raczą jawić się do Izby Sądu Ziem. Pttu Wileń. o godzinie 3 z południa; opisanie zaś, pomiara jeometryczna, ocenka i warunki dla nabywcow przepisane, każdego czasu w teyże Izbie sądowey przez kancellaryą żądającym okazane będą. O czém Sąd Ziem. Wileń. w gazecie Kuryera Litewskiego awizuje.

Sędzia Ziemski Aloizy Malecki.

Nowe Xiążki.

3 W xięgarni Alexandra Żołkowskiego, na ulicy Sto-Jańskiey w domu Gucewicza, są następujące xiążki do sprzedania:

Sieroty, powieść moralna dla użytku dzieci; z dzieł Miss Maria Edgeworth. Tłumaczona z francuzkiego przez Klarę Żołkowską; ozdobiona jedną ryciną w Wilnie 1829 . srebr. kop. 20.

Toż na papierze lepszym — kop. 25.

Powieści moralne, tłumaczone z francuzkiego przez Klarę Żołkowską, 8vo Wilno 1825 . . . . — kop. 40.

Toż na lepszym papierze . — kop. 50.

Zbiór przepowiedzeń o upadku Tureckiego państwa; przekład z Rossyyskiego, z portretem Tureckiego Sułtana Machmuda II., 8vo Wilno 1828 . . . . — kop. 30.

Dozwala się drukować. Wilno d. 10 czerwca 1829. Cenzor Leon Borowski.

Włoczęgi.

3 Od Kurlandzkiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż zatrzymany w Doblańskim Powiecie, z przyczyny, że nie miał piśmiennego widu Mosiey Kaczuk, którego przymioty, od urodzenia lat 35, wzrostu 2 arszyny 4½ wierszkow, włosy ruse, oczy błękitne, nos ostry, gęba średnia, twarz zdrowa, na czynionym z nim examinie wyznał, iż jest włościaninem Gubernii Podolskiey Powiatu Haysyńskiego z wioski Nosiewcy, należącey do P. Wierzbickiego, nieżonaty i krewnych niema, na osnowie Naywyższego Ukazu z dnia 23 lutego 1829 roku wysłany dnia 4tego miesiąca przez ten Rząd do Tobolskiego Prykazu o ssyłkowych. Dnia 16 maja 1829 roku

Radca Ebelin. Sekretarz Delakroa.

Nowe Pisma Peryodyczne.

Od dnia 1go lipca roku bieżącego, w St-Petersburgu zacznie wychodzić nowe pismo peryodyczne, w języku francuzkim, pod tytułem: LE FURET, przeznaczone szczególniey Literaturze i Dziełom teatralnym. Wychodząc dwa razy na tydzień, ma obeymować szczególniey rozbiory nowych dzieł, ogłaszanych w Paryżu; wyciągi z pism peryodycznych francuzkich; doniesienia o teatrach, nowych sztukach, anekdoty i t. d. Będzie także umieszczana statecznie wiadomość o teatrach sanktpetersburskich francuzkim i włoskim, wystawianych na nich sztukach, grze aktorów, treści sztuk i t. d. Doniesienia o modach również znaydą mieysce w tym dzienniku. Wydawcą tego pisma jest JP. *Karol de St-Julien.* Abbonować można od dnia 1go lipca do końca 1829 r. płacąc 25 rubli assygnacyami. Przyymuje się prenumerata na to pismo w Expedycyi Gazetney Pocztamtu Litewskiego i we wszystkich mieyscach, gdzie się prenumeruje na Gazetę Kuryera Litewskiego.

U w i a d o m i e n i e

1 O nowo wydrukowaném dziele pod tym tytułem: Tom I. *Pszczolnictwo krajowe*, Tom II *o Chowie Pszczół*.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanownych Kollektorów i Prenumeratorów na dzieło pomienionego tytułu, że już obadwa tomy zpod prassy wyszły; a zatém proszę o przesłanie pieniędzy za rozdane bilety, na ręce W. Kruczkowskiego, kassyera Liceum wołyńskiego do Krzemieńca tym końcem, iżbym wiedział, ile i dokąd dzieło moje przesłać powinien będę? Donoszę razem, że po 1 września r. b. nie już po zł. 17, ale po 20 moje dzieło z tego powodu przedawane będzie, że nie 30 i kilka arkuszy, w myśl prospektu, ale do 50, obadwa tomy, oprócz rycin i tabelli, obeymują. Pisałem w Warszawie dnia 20 czerwca 1829 roku.

Mikołay Witwicki Autor Pszczolnictwa krajowego.

Poprawa omyłki.

W Dodatkach do Gazety Kuryera Litewskiego, w Nch 61, 62 i 63cim, w awizacyi o ?xdywizyi JWW. Dmóchowskich:

Wiersz 6 omyłka *Witebskiey* popraw *Wileńskiey.*
— 7 — *Saniszcze* — *Samiszcze.*
— 9 — *Ziemowiczow* — *Zenowiczów*
— 21 — *zaciągnioną* — *zająć się.*
— 30 — *Awizacyą* — *Amissyą.*

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się drugie półrocze i prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna:

Na półrocze z pocztą srebr. R. 7.
— — bez poczty — R. 4. kop. 50.
Kwartał bez poczty — — 2. — 25.

Można także prenumerować i na Dziennik Wileński; kosztuje rocznie z pocztą rub. 10.
— — — — bez poczty — 7. k. 50.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po jakiey należy przedawać w Wilnie niżey wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Wyjaśnienie za jaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawały się wszelkie produkta i wiktuały hurtem.	Junii d. 16 w Niedzielę. Srebrem. ruble	kop.	Wtorek 18. ruble	kop.	Piątek 21. ruble	kop.
Beczka litewska mająca w sobie garcy litewskich 144.						
Żyta ozimego. Suchego . . .	8	30	7	50	7	30
Żyta ozimego. Surowego . .	7	—	6	50	6	—
Pszenicy . . Ozimy . . .	14	—	14	—	14	—
Pszenicy . . Jarey	—	—	—	—	11	—
Jęczmienia	5	—	6	—	4	50
Owsa	4	—	4	—	4	—
Gryki	5	—	5	50	5	50
Grochu	7	—	6	—	6	—
Bobu	—	—	—	—	—	—
Siemienia . Lnianego . . .	—	—	—	—	—	—
Siemienia . Konopnego . . .	—	—	—	—	—	—
Krup . . Jęczmiennych .	14	77	14	77	14	77
Krup . . Owsianych . . .	22	13	22	13	22	13
Krup . . Gryczanych . .	17	28	17	28	17	28
Pud Rossyyski mający funtów Litewskich 42 i pół.						
Łoju wołowego i baraniego Surowego . .	2	—	2	—	2	—
Łoju wołowego i baraniego Topionego .	3	30	3	30	3	30
Miodu prasnego tłuczonego z wos.	3	40	3	40	3	40
Wosku topionego niebielonego .	14	—	14	—	14	—
Swiec Woskowych białych .	18	—	18	—	18	—
Swiec Woskowych żółtych .	15	—	15	—	15	—
Swiec Łojowych bł. przywoź.	3	30	3	30	3	30
Swiec Łojowych tu robionych	3	40	3	40	3	40
Włókna towarnego Lnu . .	2	20	2	20	2	20
Włókna towarnego Pięki . .	1	50	1	50	1	50
Siana Murożnego	—	15	—	15	—	15
Siana Błotnego	—	12	—	12	—	12
Słomy wiązaney pud	—	7	—	7	—	7
Słomy tartey wóz jednokonny .	—					
Faska 6-garcowa masła dobrego	5	50	5	50	5	—
Soli kuchenney beczka garcy lit. 48	8	5	8	5	8	5
Bka gar. lit. 40 w sobie zawierająca						
Piwa pospolitego Lekkiego .	3	30	3	30	3	30
Piwa pospolitego Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
Ptastwa domowego po parze . Indyków .	1	50	1	50	1	50
Ptastwa domowego po parze . Kur . . .	—	30	—	30	—	30
Ptastwa domowego po parze . Gęsi . . .	1	—	1	—	1	—
Ptastwa domowego po parze . Kaczek .	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego po parze . Głuszców .	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego po parze . Cietrzewi .	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego po parze . Jarząbków	—	—	—	—	—	—

Taxa wedle jakiey należy przedawać w rozdrob rozmaitą żywność w Wilnie od d. 16 msca junii 1829 roku po dzień 23ci tegoż miesiąca.	Waga Funty.	Waga Łóty.	Miara. Garniec	na srebro. Ruble	na srebro. Kopiey.
Chleba pod cyfrą i Nrem Piekarza					
Żytniego Razowego zwyczayne.	1	—	—	—	1
Żytniego Pytlowego Bułka .	5	20	—	—	15
Żytniego Pytlowego Bułka .	3	24	—	—	10
Żytniego Pytlowego Bułka .	1	28	—	—	5
Żytniego Pytlowego Bułka .	1	16	—	—	4
Pszennego pytlowego Bułka .	1	4	—	—	5
Pszennego pytlowego Bułka .	—	21	—	—	3
Pszennego pytlowego Bułka .	—	10½	—	—	1½
Mąki pszenney pytlo. Ciękiey	1	—	—	—	3
Mąki pszenney pytlo. Średniey	1	—	—	—	2
Mięsa świeżego wołowego z dokładką do funta jednego miękiszu, jedney ćwierci funta rury nay przednieyszego	1	—	—	—	4
średniego	1	—	—	—	3
Ozor wołowy świeży jeden . .	—	—	—	—	25
Głowa, nogi, płuca, flaki . . .	—	—	—	—	50
Mięsa świniego Słoniny Świeżey . .	1	—	—	—	7½
Mięsa świniego Słoniny Wędzoney .	1	—	—	—	10
Mięsa świniego Sadła Świeżego . .	1	—	—	—	10
Mięsa świniego Sadła Wędzonego .	1	—	—	—	10
Mięsa świniego Podbrzusia, schaby i szyn.	1	—	—	—	30
Mięsa świniego Głowizny i nóg. . .	1	—	—	—	30
Mięsa świniego Wątroby, serce i kiszki ogółem	—	—	—	—	25
Masła świeżego	1	—	—	—	16
Soli kuchenney	1	—	—	—	3
Świec Woskowych Białych .	1	—	—	—	44
Świec Woskowych Żółtych .	1	—	—	—	37
Świec Łojowych . Przywoź.	1	—	—	—	8
Świec Łojowych . Mieyscow.	1	—	—	—	9
Krup Jęczmiennych . Dartych .	—	—	1	—	8
Krup Jęczmiennych . Tłuczonych	—	—	1	—	15
Krup Owsianych czystych .	—	—	1	—	12
Krup Gryczanych Buynych .	—	—	1	—	—
Krup Gryczanych Drobnych	—	—	1	—	10
Piwa pospolitego Lekkiego . .	—	—	1	—	10
Piwa pospolitego Dubeltowego	—	—	1	—	—
Wódki Krajowey żytniey czystey proby garniec	—	—	1	—	50
Ryby żywey Szczupaka, okunia, węgorza sztuk wielk.	1	—	—	—	7
Ryby żywey Szczupaka, okunia, węgorza sztuk średn.	1	—	—	—	5
Ryby żywey Szczupaka, okunia, węgorza sztuk mały.	1	—	—	—	4
Ryby żywey Lina, leszcza i innych sztuk . wielk.	1	—	—	—	—
Ryby żywey Lina, leszcza i innych sztuk . średn.	1	—	—	—	—
Ryby żywey Lina, leszcza i innych sztuk . mały.	1	—	—	—	—
Ryby nieżywey Sielawy nay większ. kopa	—	—	—	1	50
Ryby nieżywey Sielawy średniey ditto	—	—	—	—	60
Ryby nieżywey Sielawy małey . ditto	—	—	—	—	—
Ryby nieżywey Wszelkiey inney drob. i styn.	—	—	1	—	—
Ryby nieżywey Zowiącey się moławką.	—	—	1	—	—

Piotr Neddey R. M. W.